

Olgierd Missuna

"Rola i zadania adwokatury radzieckiej", pod red. A. J. Suchariewa, Moskwa 1972 : [recenzja]

Palestra 17/9(189), 104-107

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziekan Rady Adwokackiej we Wrocławiu i zarazem wiceprezes ZO ZPP dr Zygmunt Ziemia przedstawił osiągnięcia zawodowe prawników województwa wrocławskiego, a także ich dorobek w pracy społeczno-politycznej.

Spotkanie, które trwało do późnych godzin wieczornych, stało się także okazją do prowadzenia ciekawych dyskusji i wzajemnej wymiany poglądów.

Apl. adw. Romana Hładytowicz

PRAWO ZA GRANICĄ

Rola i zadania adwokatury radzieckiej (pod redakcją A. J. Suchariewa), Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości ZSRR, Moskwa 1972.

W dniu 22 maja 1972 r. adwokatura radziecka obchodziła półwiekową rocznicę swojego istnienia. W związku z tym ukazał się w Związku Radzieckim w ostatnich miesiącach cały szereg prac naukowych omawiających zagadnienia związane z wykonywaniem w ZSRR zawodu adwokata, zagadnienie gwarancji praw osobistych w radzieckim procesie karnym, znajdujących wyraz konstytucyjny w prawie obywatela do obrony, rolę adwokata w popularyzacji prawa i w zapobieganiu przestępczości, zagadnienie współdziałania adwokatów w walce o praworządność przez poradnictwo świadczone dla przedsiębiorstw i instytucji państwowych, państwowych gospodarstw rolnych itp., wreszcie zagadnienia wpływające z praktycznego wykonania powyższych zadań, a wkraczające w sferę spraw etycznych i moralnych, w sferę etyki zawodowej adwokata.

Redakcja „Palestry”, nie mogąc poświęcić miejsca dla omówienia choćby części tych licznych opracowań, uznała za pożyteczne omówienie nieco obszerniej podstawowej pracy, której tytuł został podany na wstępie, a którą potraktować można jako w pewnym stopniu reprezentacyjną publikację, ujmującą w syntetycznym skrócie najważniejsze i mogące najbardziej zainteresować czytelników „Palestry” zagadnienia związane zarówno z obchodzonym niedawno jubileuszem 50-lecia adwokatury, jak i ze znajdującymi się w tej chwili w centrum uwagi radzieckiej adwokatury problemami dnia dzisiejszego oraz z prognozą na najbliższą przyszłość.

Książkę, którą tu omawiamy, rozpoczyna praca pierwszego zastępcy ministra sprawiedliwości ZSRR A. J. Suchariewa, redaktora całości wydawnictwa pt. „Pięćdziesiąt lat adwokatury radzieckiej”. Przedstawia ona rozwój instytucji adwokatury, poczynając od historycznej daty 22 maja 1922 r., od której liczy się jej początek. Jest to data powołania do życia w Kraju Rad przez III sesję Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego instytucji adwokatury.

Nie oznacza to jednak, żeby do tej daty istniała w Kraju Rad w zakresie obrony interesów obywateli kompletne *vacuum*. Istotnie, w nowych warunkach zrodzonych przez rewolucję proletariacką nie można się

było pogodzić z dalszą działalnością przedrewolucyjnej adwokatury rosyjskiej (związanej klasowo z usuniętymi od władzy warstwami społecznymi), która związana była jeszcze przysięgą dla obrony cara i cerkwi prawosławnej i która w przytłaczającej większości reprezentowała element kontrrewolucyjny. Dlatego też dekret Nr 1 wydany przez władze radzieckie 24 listopada 1917 roku, czyli zaledwie w kilka dni po zakończeniu zwycięskiej rewolucji październikowej, zlikwidował cały aparat burżuazyjno-obszarniczego wymiaru sprawiedliwości, a więc zarówno sądownictwo i prokuraturę jak i adwokatę. Podjęcie tak radykalnych środków spowodowane zostało koniecznością zlikwidowania dotychczasowej wrogiej klasowo maszyny państwowej. Wywołało to gwałtowny sprzeciw ze strony ówczesnych władz adwokatury, które wystąpiły z zarzutem pogwałcenia przez bolszewików podstawowych praw, domagały się zwołania Zgromadzenia Konstytucyjnego i zwolnienia z więzień członków Rządu Tymczasowego oraz bojkotowały stosowanie powołanego wyżej dekretu Nr 1.

Chociaż dekret Nr 1 stwarzał nowe sądy rewolucyjne, które zostały wprowadzone również w Republikach Białoruskiej i Ukraińskiej, to jednak nie stworzył on odrębnej instytucji adwokatury jako organu samodzielnego. Ale mimo to dekret uznawał konieczność rozwiązania zagadnienia obrony sądowej opartej na pryncypialnie odrębnej podstawie klasowej. Zgodnie więc z art. 3 dekretu dopuszczono w charakterze oskarżycieli i obrońców wszystkich nieskazitelných obywateli, niezależnie od ich płci, posiadających pełnię praw obywatelskich.

Lata 1917—1922 były okresem aktywnych poszukiwań nie tylko zasad, ale również form i metod organizacji sądownictwa radzieckiego. Był to okres rewolucyjnego prawotwórstwa narodu dążącego do doskonalenia organizacji instytucji wymiaru sprawiedliwości, a w tym także sądowej obrony. Już po paru miesiącach od chwili wydania omawianego dekretu, burzącego to, co było, a nie stwarzającego jeszcze podstaw dla doskonałej pracy nowego aparatu sprawiedliwości, kolejny dekret Nr 2 z dnia 12 lutego 1918 r. (opracowany z bezpośrednim udziałem W. I. Lenina), utrzymując w zasadzie prawo każdego obywatela do udziału w rozprawie w charakterze obrońcy, stwierdzał, że zarówno obrona jak i oskarżenie mają być wykonywane przez specjalne kolegia zastępców prawnych, przy czym art. 24 tego dekretu stanowił, że „przy radach robotniczych, żołnierskich i chłopskich delegatów tworzą się kolegia osób poświęcających się zastępstwu prawnemu”. W szczególności obrona była konieczna w sprawach o poważniejsze przestępstwa, jak np. grabież, gwałt, zadanie cięższych uszkodzeń ciała, oraz w tych wszystkich sprawach, w których występował oskarżyciel.

W październiku 1920 roku kolegia te zostały zlikwidowane. Jednocześnie dano ustawowe uprawnienie komitetom wykonawczym poszczególnych rad (rejonowych, miejskich i powiatowych) do sporządzania list osób powołanych przez sąd w charakterze obrońców, które dla wykonania swych obowiązków były zwalniane od pracy, ale z zachowaniem przyśługujących im poborów.

W ten sposób realizacja obrony sądowej została potraktowana jako społeczny obowiązek obywateli, którzy dzięki swemu zawodowi, wykształceniu lub stanowisku partyjnemu czy zawodowemu, byli przygotowani

do wykonywania obowiązków obrońców sądowych. Nowe rozporządzenie umożliwiałoby udział w obronie również prawników sprzed rewolucji, ale pod nadzorem organów władzy. Wciąż jednak adwokatura we właściwym tego słowa znaczeniu nie istniała, sam zaś obowiązek udziału w obronie uprawnionych do tego osób podyktowany był koniecznością, jaką stwarzała trwająca wciąż wojna domowa oraz rozpaczliwe próby burżuazyjnych prawników zahamowania procesu odnowy instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Dopiero w 1922 roku przeprowadzona została reforma sądownictwa, zakończona stworzeniem jednolitego systemu sądów pochodzących z wyborów we wszystkich instancjach. Z inicjatywy i przy bezpośrednim współudziale W. I. Lenina powstaje prokuratura, na którą włożone zostało bardzo poważne zadanie nadzoru nad praworządnością na terenie całej republiki. Jednocześnie stwarza się i po raz pierwszy obleka w formę prawną instytucję adwokatury jako samodzielną, publicznoprawną organizację.

26 maja 1922 r. III sesja WCKW zatwierdziła rozporządzenie o ustroju adwokatury, stąd też data powyższa uważana jest za punkt wyjścia organizacji adwokatury radzieckiej i stąd również — 50-lecie tej rocznicy.

Jest rzeczą oczywistą, że forma nadana tym aktem adwokaturze była tylko formą przejściową, że w miarę upływu lat oraz zmiany stosunków polityczno-społecznych instytucja adwokatury będzie ulegać ewolucji. Wciąż jeszcze nie było wtedy kadr nowych prawników, tak że na członków kolegiów obrońców wybierano osoby, które mogły się wykazać praktyką w zakresie wymiaru sprawiedliwości, jak np. sędziowie, zastępcy prawni czy radcowie wydziałów prawnych, przy czym gubernialne komitety wykonawcze miały prawo decydować o przyjmowaniu i usuwaniu członków kolegiów.

Rozporządzenie z dnia 27 lutego 1932 roku w sprawie kolektywów członków kolegiów obrońców odegrało ważną rolę w dalszym rozwoju adwokatury radzieckiej. Prawo do obrony stało się jedną z podstawowych i najważniejszych zasad konstytucyjnych. Wreszcie rozporządzenie Rady Komisarzy Ludowych z dnia 16 sierpnia 1932 r. o adwokaturze określiło nowy szczebel w rozwoju demokratycznych zasad socjalistycznej praworządności.

Po nakreśleniu historii adwokatury radzieckiej autor w szczegółowych wywodach charakteryzuje obecną formę i działalność adwokatury radzieckiej, wymieniając obowiązki i uprawnienia adwokatów oraz ich rolę w zakresie poradnictwa, zapobiegania przestępczości i upowszechniania wiedzy prawniczej. Na kolegia adwokackie został między innymi nałożony obowiązek badania i podawania do wiadomości — na podstawie gromadzonych materiałów — przyczyn przestępczości i składania w tej mierze odpowiednich wniosków. W 1971 roku kolegia adwokackie złożyły władzom 1.700 wniosków zmierzających do usunięcia przyczyn przestępczości. Z interesującej statystyki, jaką autor podaje, wymienić tu należy współudział adwokatów w pracach 15.000 organizacji państwowych, 8.000 spółdzielni produkcyjnych i 3.000 państwowych gospodarstw rolnych, a w zakresie popularyzacji prawa — liczbę 330.000 odczytów, wykładów i dyskusji dla ludności, przeprowadzonych przez adwokatów w 1971 roku. Jest to realizacja celu, jaki postawiła przed sobą adwokatura radziecka,

sprowadzającego się do propagowania tego, by w życiu społecznym panowały prawo i praworządność.

Omówienie bardziej szczegółowe całej książki przekroczyłoby ramy niniejszej recenzji. Dlatego ograniczę się do poinformowania, że z pozostałych prac na uwagę zasługują następujące prace: A. J. Gruna: „Działalność adwokatury w zakresie pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów w przedsiębiorstwach, instytucjach, kołchozach, sowchozach i innych organizacjach”, A. J. Czesnawierjusa „Adwokat radziecki to działacz społeczny”, I. D. Pierłowa: „Obrona i praworządność”, E. A. Malejewa i I. I. Slarskiego: „Działalność adwokata w zakresie reprezentowania osobistych i majątkowych praw obywateli”, wreszcie A. D. Bojkowa: „Problemy etyki adwokackiej”.

Chciałbym na zakończenie poświęcić jeszcze trochę uwagi tej ostatniej pracy, albowiem poza zagadnieniami etyki zawodowej adwokata w takim zakresie, z jakim mamy do czynienia również przy wykonywaniu naszego zawodu, autor porusza pewne wątpliwości, które u nas ze względu na specyfikę polskiego k.p.k. się nie zrodziły. Mam tu mianowicie na myśli nie kwestionowaną w najmniejszym stopniu przez autora sprawę konieczności zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej, ujętej jako uzasadnienie prawa każdego obywatela do obrony zagwarantowanego w art. 111 Konstytucji ZSRR, a bez zachowania której obrońca nie mógłby spełniać swych obowiązków opartych na założeniu, że albo klient w ogóle jest niewinny, albo też winny w stopniu mniejszym, niż go oskarżają. Wszelka inna moralna czy prawna postawa obrońcy sprowadza udział jego w procesie do zwykłej formalności. Jednakże w praktyce adwokata radzieckiego powstało nie istniejące u nas zagadnienie tajemnicy adwokackiej w stosunku do swego klienta. Wiemy z doświadczenia, że jakkolwiek art. 273 naszego k.p.k. przewiduje udział obrońcy w czynnościach w czasie postępowania przygotowawczego, to jednak w praktyce na podstawie § 2 tegoż artykułu prokurator z reguły nie uwzględnia wniosku obrońców o dopuszczenie go do tych czynności, tak że adwokat zapoznaje się z materiałem śledztwa dopiero po jego zakończeniu. Otóż procedura radziecka przewiduje pod tym względem większe prawa dla obrońcy niż dla podejrzanego. Obrońca może więc zapoznać się z aktami sprawy, zanim zapozna się z nimi podejrzany, ale wówczas wiąże go tajemnica wobec swego klienta, któremu nie może zakomunikować tego, czego się z akt dowiedział. Jeśli przy tym przyjęto od adwokata — na zasadzie art. 139 k.p.k. RSFR — odpowiednie zobowiązanie na piśmie do zachowania tajemnicy, to powołanie tego zobowiązania stanowi przestępstwo.

Autor artykułu z zasadą tą nie zgadza się i *de lege ferenda* postuluje uchylenie tych przepisów. Praca jego w bardzo interesujący i głęboki sposób omawia granice procesowej samodzielności obrońcy oraz wypadki kolizji zachodzącej między taktyką obrońcy a postępowaniem jego klienta, dalej — możliwość wycofania złożonego przez swego pełnomocnika środka odwoławczego, wypadki składania środków odwoławczych przez adwokatów w imieniu własnym, a więc wbrew woli klienta, ale w jego interesie, wreszcie sprawę nieprzyjęcia lub zrzeczenia się przyjętego pełnomocnictwa.